

Logopeda dla małych i dużych

Mowa jest podstawą rozwoju umysłowego człowieka, a buduje tę podstawę najpierw rodzina, potem przedszkole, wreszcie szkoła. Niestety w ostatnich latach coraz częściej rolę wychowywania naszych dzieci powierzamy telewizji, komputerowi, a zamiast brakującego nam wciąż czasu, dajemy im w prezencie wymyślne zabawki. Niestety nawet jeśli zabawki te mówią, tańczą i śpiewają, nie nauczą one naszych pociech języka i umiejętności sprawnego komunikowania się z otoczeniem. Na szczęście, dzięki takim akcjom jak „Cała Polska czyta dzieciom” wracamy powoli do dobrego obyczaju głośnego czytania, miejmy nadzieję, że wpłynie to pozytywnie na rozwój mowy u naszych dzieci.

Obecnie wady wymowy są niezwykle powszechne w populacji dzieci 5-6 letnich, orientacyjne badania wykazują, że nawet do 50 % maluchów w tym wieku ma jakiś problem z wymową. Najczęściej spotykane wady wymowy to sygmatyzm czyli seplenienie, rotacyzm (nieprawidłowa realizacja głoski *r*), dość często spotykana jest też mowa bezdźwięczna.

Rolą rodziców i pedagogów jest jak najwcześniejsze zauważenie nieprawidłowości w rozwoju mowy dziecka i możliwie najszybsze skorzystanie z wizyty u logopedy, który mógłby potwierdzić lub rozwiać podejrzenia. W każdym przypadku zaburzeń mowy, im wcześniejsza i pełniejsza diagnoza, tym krótsza i skuteczniejsza będzie terapia. Należy mieć świadomość, że współpraca z logopedą może trwać od kilku miesięcy do kilku lat i wymagać będzie aktywnego udziału opiekunów dziecka oraz jego dobrej woli.

Ze względu na moją specjalizację surdologopedyczną szczególnie bliskie są mi problemy osób niedosłyszących i niesłyszących, do niedawna często niesłusznie nazywanych głuchoniemymi. Dzięki rozwojowi medycyny, jak również postępowi w dziedzinie protezowania słuchu, mają oni bardzo wielkie szanse żeby nauczyć się słuchać, mówić i żyć w świecie słyszących. Od roku 2006 uczestniczę jako terapeuta w programie „Dźwięki marzeń” adresowanym do dzieci, które przyszły na świat nie słysząc, najmłodsza moja pacjentka miała 6 miesięcy, a po półtora roku współpracy mogę stwierdzić, że efekty naszej pracy są zdumiewające. Jest to niezbity dowód na to, że w tak złożonych przypadkach jak niedosłuch, wczesna interwencja nie tylko jest uzasadniona i słuszna, ale nawet bardzo wskazana. Piszę o tym dlatego, iż czasami spotykam się ze zdziwieniem osób, które dowiadują się, że moi najmłodszy pacjenci nie tylko jeszcze nie mówią, ale nawet nie siedzą samodzielnie. Ważne jest, aby pamiętać, że profilaktyka i wczesna interwencja logopedyczna jest niezwykle istotna.

Z drugiej strony, podczas prowadzonych przeze mnie warsztatów z zakresu emisji i higieny głosu, słyszę, że osoby dorosłe często są odsyłane z kwitkiem z poradni logopedycznych, a ich problemy z głosem, czy nawet wymową, są bagatelizowane przez logopedów. Powinniśmy pamiętać, że nawet dorosła osoba może zmienić wiele w swojej wymowie, może mówić ładniej, wyraźniej, a nawet pozbyć się wady wymowy, której z jakiegoś względu nie usunięto w jej dzieciństwie. To może ułatwić podjęcie pracy w wymarzonej zawodzie oraz sprawne i długie posługiwanie się głosem jako narzędziem pracy.

Pamiętajmy więc, że gabinet logopedy to miejsce, gdzie przyjść może każdy, niezależnie od wieku, a zaburzenia mowy dają się skutecznie leczyć.

Katarzyna Rzepa, surdologopeda, instruktor kultury słowa